

Recenzentka:

Szczecin

dr hab. Julia Kurek, prof. AS

dnia: 16 sierpnia 2023r.

Akademia Sztuki w Szczecinie

Wydział Grafiki

Reprezentowana dziedzina:

Dziedzina sztuki

Dyscyplina: sztuki plastyczne

i konserwacja dzieł sztuki

RECENZJA W POSTĘPOWANIU W SPRAWIE NADANIA

PANI MAGISTER BERENICE PYZIE STOPNIA

DOKTORA SZTUKI W DZIEDZINIE SZTUKI W DYSCYPLINIE

SZTUKI PLASTYCZNE I KONSERWACJA DZIEŁ SZTUKI

PODSTAWY PRAWNE:

Art. 187 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U z 2023. Poz. 742).

SYLWETKA KANDYDATKI

Pani Magister Berenika Pyza jest absolwentką Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. W roku 2015 ukończyła studia licencjackie na Wydziale Architektury Wnętrz i Scenografii, specjalizacja: Projektowanie Ubioru. Dyplom licencjacki uzyskała pod kierunkiem dr hab. Anny Regimowicz-Korytowskiej prof. UAP. W roku 2017 uzyskała tytuł magistra na tej samej uczelni na Wydziale Rzeźby i Działań Przestrzennych pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Banachowicza. W latach 2018-2021 kontynuowała naukę na UAP w Poznaniu będąc słuchaczką Międzywydziałowych Środowiskowych Studiów Doktoranckich na Wydziale Rzeźby. Pani Berenika Pyza w swoim dorobku wystawienniczym posiada dwadzieścia prezentacji zbiorowych, które można było oglądać podczas festiwali, wydarzeń oraz wystaw m.in. w Poznaniu na I Biennale Tkaniny Artystycznej (2017), we Lwowie na Ukrainie, gdzie brała udział w I Festiwalu Sztuki Performance (2018), we Wrocławiu na XIX Przeglądzie Sztuki Survival. Brała udział także w trzynastu wydarzeniach z Grupą Zapora. Prezentacje wypowiedzi twórczej odbyły się m.in. na Festiwalu Sztuki Performance w Brnie w Czechach (2018), na Festiwalu Sztuk Wizualnych i

Performatywnych, w Antwerpii w Belgii (2021), czy na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Performance *Kick off Perfo*, w Toruniu. Prace artystki były publikowane dotychczas w pięciu katalogach oraz w magazynach internetowych. W (2018) współorganizowała oraz koordynowała wystawy z cyklu „AK30 – 30 wystaw – 30dni”, które odbywały się w pracowniach, mieszkaniach i prywatnych przestrzeniach artystek i artystów z Poznania i okolic.

Doktorantka brała także udział w konferencji II Biennale Tkaniny Artystycznej w Poznaniu (2021), w tym samym roku uzyskała również stypendium Funduszu Popierania Twórczości ZAiKS na realizację (wraz z Olgą Skliarską) wystawy indywidualnej 2 w 1.

SYLWETKA ARTYSTYCZNA

Doktorantka w swojej działalności artystycznej zajmuje się szeroko rozumianą sztuką performans oraz wykonuje obiekty rzeźbiarskie. Prace Pani Bereniki Pyzy sięgają wymiarów powyżej dwóch metrów. W realizacjach podejmuje tematykę relacji międzyludzkich, przekraczania granic, zwłaszcza w zakresie norm społecznych. W swojej twórczości bada balansowanie pomiędzy transformacją znaczeń, a przekraczaniem zwyczajowych zachowań, w obszarze szeroko rozumianej *zabawy* zapraszając do podjęcia działania odbiorców, którzy stają się tym samym interaktorami mającymi wpływ na treści klarujące się podczas podjętej interakcji. Strategią artystyczną doktorantki jest aktywowanie publiczności w taki sposób, by doprowadzić do granicznej sytuacji, w której muszą podjąć decyzję, czy opowiadają się po stronie zabawy, czy powagi. Prace Pani Bereniki odnoszą się do ironii codzienności, zmienności znaczeń, transformacji zdarzeń. Doktorantka działa także, w performatywnej Grupie Zapora. Jak sama wspomina: „*ogromną zaletą tej sytuacji jest jednak praca z żywym, złożonym organizmem, którego poszczególnych działań nie da się przewidzieć*”. Tego typu doświadczenia mogą poszerzyć horyzonty myślowe artystki o nowe sposoby tworzenia i komunikowania swoich idei.

FORMA I STRUKTURA DOKUMENTACJI

Do formy i struktury dokumentacji mam zastrzeżenia. W części teoretycznej rozprawy doktorskiej pojawiają się pojedyncze błędy składu tekstu jak i błędy redakcyjne: wiszące spójniki, bękart.

W części artystycznej opisu prezentacji doktorskiej brakuje spisu ilustracji, pojawiają się błędy stylistyczne. Największy jednak problem miałam z uporządkowaniem treści i formy podlegającej ocenie opisu artystycznego projektu pracy doktorskiej.

Forma i struktura dokumentacji jest mało czytelna. Brakuje spisu wszystkich obiektów, które będą prezentowane podczas obrony. Nie ma ścisłych informacji o ich rozmiarze, materiałach z których zostały stworzone oraz formie ich ostatecznej prezentacji.

OCENA PROJEKTU DOKTORSKIEGO

Projekt *Zabawa się skończyła, czyli śmiech nie w porę. Wpływ zachowań ludycznych na rezultat zdarzeń w obszarze sztuki współczesnej* składa się z dwóch części – pracy teoretycznej i opisu artystycznej części rozprawy doktorskiej.

Praca teoretyczna porusza bardzo ciekawy wątek odnoszący się do zabawy i jej zmiany stanu. Wyjściowym założeniem, o którym wspomina w rozprawie doktorskiej Pani Berenika Pyza jest znalezienie „*takich momentów, kiedy zabawa staje się wykroczeniem poza ustalone normy. Celem tej pracy jest również wyróżnienie stanów, w których ciężko jest jednoznacznie stwierdzić, że »miarka się przebrała« i należałoby już podjąć stanowcze działania w celu niedopuszczenia do nadchodzącego kryzysu*”. Doktorantka by zgłębić temat odnosi się do historii z powieści Horace’a Mc Coya *Czyż nie dobija się koni?* (na jej podstawie powstał film Sidneya Pollacka), przytacza myśli brytyjskiego antropologa Victora Turnera, czy holenderskiego historyka sztuki Johana Huizinga. W swojej rozprawie doktorskiej odnosi się także do książki *Moskwa Nord – Ost* Andrzeja Zauchy oraz do studenckiej etiudy filmowej *Rozbiję zabawę* Romana Polańskiego z 1957 roku. Przykłady, które wybrała Pani Berenika Pyza w pracy teoretycznej trafnie nawiązują do zgłębianego przez nią zagadnienia, brakuje mi jednak głębszej konkluzji wynikającej z ich użycia, czy wnikliwej analizy związanej z podsumowaniem przytaczanych przykładów. Na zakończenie części teoretycznej

dowiadujemy się jak Piort Bogalecki w rozprawie *Dyletant, amator, błazen – postacie pojęciowe i humanistyczne* odnosi się do postaci współczesnego człowieka

zabawnego/dyletanta, z czym właściwie zgadza się doktorantka. Jedyne komentarz jaki się pojawia z Jej strony jest taki: „*jest to o tyle ciekawe, że w ogóle nie dotyka problemu potencjalnej destruktywności działania nieadekwatnego, albo tego, że brak np. postawy politycznej...Wiedza ma być dla dyletanta głównie źródłem satysfakcji i zabawy; nie mogę przy tym stwierdzić czy zabawa w tym kontekście jest pozytywnym narzędziem poznawczym, czy bardziej działaniem urągającym* »dla zabawy« *człowiekowi poważnemu*”. Ostatnie zdania kończące część teoretyczną rozprawy doktorskiej odnoszą się do roli błazna. Brakuje podsumowania wynikającego z przeprowadzonych badań. Odczuwam także duży niedosyt związany z brakiem przytoczenia przykładów z obszaru sztuk wizualnych, które odnosiłyby się do problematyki istotnej dla zagadnienia poruszanego w rozprawie doktorskiej, czyli przekraczania granic zabawy lub balansowania na granicy zabawy i powagi. W pracy bowiem nie ma ani jednego przykładu rzeźby, performansu, czy instalacji oraz wyniku rozważań płynących z analizy ich zawartości merytorycznej, czy formalnej. Doktorantka odnosi się jednak do własnej twórczości, będącej interpretacją obrazu Rembrandta van Rijn *Syndyk cechu sukienników* z 1662 roku. Pomimo uwag uważam, że Pani Berenika Pyza wykazała ogólną wiedzę trafnie dobierając przykłady z zakresu podejmowanego przez siebie tematu.

W opisie pracy artystycznej również nie ma przykładów inspiracji związanych z podejmowaną formą. Zupełnie zignorowany został temat używania w sztuce symbolu, czy gestu. Warto byłoby się pokusić chociaż o podanie przykładów prac rzeźbiarskich, które wykorzystują motyw palca jak znana praca *Love* Maurizio Cattelana, czy rzeźba przedstawiająca *Kciuk* Cesara Baldacciniego. Rzeźba ta ma różne wersje i stoi w wielu miejscach. Najbardziej znane jej wydanie z brązu ma 12 metrów wysokości i usytuowane było na placu La Defense w Paryżu. Doktorantka powieliła także motyw palca, lecz materiały, z których wykonane zostały obiekty są miękkie. Na myśl od razu przychodzą mi miłe w dotyku, wielkoformatowe prace artystki Iwony Demko o tytule *Przytulanki*. Zarówno prace Pani Iwony Demko jak i Pani Bereniki Pyzy mają dla mnie charakter niejednoznaczny, co stanowi ogromną zaletę.

Koncepcyjny szkic *Plac zabaw*, który znajduje się w dokumentacji rozprawy doktorskiej, z jednej strony przez użycie znanej nam wszystkim formy karuzeli, ślizgawki, czy huśtawek nawiązuje do dziecięcej niewinnej zabawy, z drugiej, poprzez użycie motywu palca wskazującego dotyka zarazem tematu nakazu, władzy, dyktatury, czy dominacji, która świadomie używana jest niejednokrotnie w dorosłym życiu. Obiekty wykonane z miękkich materiałów są zazwyczaj miłe w dotyku i takie mają również budzić emocje.

Obiekt *Palec zabaw* to zestawione ze sobą w przeciwnym kierunku dwie wielkie formy stworzone na podobieństwo palca wskazującego. Obiekt może budzić skrajne skojarzenia, bowiem, by wprowadzić go w ruch i oddać się zabawie należałoby usiąść na te masywne, obłe formy przypominające palce i unosić się raz w górę, raz w dół. Zamiana zwykłych metalowych elementów na podobizny wielkich palców wskazujących zmienia kontekst odbioru obiektu. Osoby siedzące na obiekcie unosząc się i opadając wskazują, kiwając zarazem palcem, na pozostałych uczestników biorących udział w wystawie. Można zatem doszukiwać się motywu zabawy i groźby, czy dwuznacznej rozrywki.

Ogromną zaletą prac dyplomantki jest ich aspekt interaktywności. Widz bowiem może wejść w interakcje poprzez użycie obiektu względem otoczenia, kreując wytwarzające się sensory. Staje się zatem interaktorem, który współtworzy wydarzenie. Co więcej, poprzez używanie i doświadczanie obiektu *Palec zabaw*, do interakcji dochodzi również pomiędzy uczestnikami, ponieważ niezbędna jest druga osoba by forma mogła funkcjonować jak huśtawka. Obiekt zachęca zatem do nawiązywania kontaktu z drugim człowiekiem.

Podczas obrony pracy doktorskiej ma zostać zainicjowana interakcja między artystką, a odbiorcami. Doktorantka będzie zachęcała osoby rozdając rękawiczki, w których jest odsłonięty palec wskazujący, do założenia ich na dłoń. Artystka liczy na kreatywność widzów i na zmianę ich odczuć, związanych z odkryciem jednego z palców. Podobne rękawiczki można kupić na aukcjach Allegro. W takich rękawiczkach odsłonięte są jednak dwa palce: kciuk i palec wskazujący.

Rękawiczki te są przeznaczone dla osób, które często używają telefonu komórkowego. Nie mam jednak wątpliwości co do oryginalności formy wykonanej przez doktorantkę, bowiem rozdane przez nią atrybuty, mimo podobieństwa formy, nabiorą jednak zupełnie innego znaczenia, poprzez usytuowanie ich, w kontekście prezentacji całościowej projektu. Żałuję jedynie, że nie ma planu działania związanego z tymi atrybutami, zaplanowania strategii kreowania sytuacji przez artystkę wobec odbiorcy. Sytuacja ma zostać bowiem pozostawiona sama sobie. Może uczestnicy zaczną sami kreować znaczenia, podejmując się działań z użyciem rękawiczek, a może nie.

Dwumetrowy obiekt *Wskaziciel* zapewne sprawia duże wrażenie poprzez sporych rozmiarów gabaryty. Forma wygląda na precyzyjnie wykonaną, zachęca do interakcji. Jak wyjaśnia artystka: „*na suficie mają znajdować się pola będące elementem gry*”. Nic jednak nie wiem o zasadach gry poza tym, że wprawiając obiekt w wahadłowy ruch sprawimy, że będzie on przez chwilę wskazywał na niedookreślone pola, by w rezultacie powrócić do pierwotnej pozycji. Wnioskuje zatem, że podobnie jak w przypadku rozdania stworzonych przez doktorantkę rękawiczek, tak również w przypadku tej gry odbiorca będzie miał za zadanie wykazać się po raz kolejny kreatywnością w tworzeniu własnych jej zasad. W opisie artystycznej części projektu doktorskiego Pani Berenika Pyza napisała: „*palec wskazujący (jako znak) jest dla mnie tak istotny z powodu jego zdolności naznaczania, nakazywania i zakazywania, ale również dlatego, że wskazanie czegoś pozwala nam się łudzić, że mamy wybór. Obiekty – palce wprawione w ruch - przez jakiś czas, wahają się między różnymi stronami, na które wychylają się ich czubki, by ostatecznie powrócić do wskazania przestrzeni bezpośrednio nad (lub przed) sobą, czyli do punktu wyjścia*”. Nie jest to jednak dla mnie klarowne o jaki wybór doktorantce chodzi. Między czym a czym balansujemy? Duża ilość myśli zawartych w rozprawie jest niedoprecyzowana. Doktorantka wspomina o obiektach wprawianych w ruch, stąd wnioskuję, że będzie więcej prac kinetycznych, ale ile dokładnie tego nie jestem w stanie wywnioskować z ich opisu. W części artystycznej rozprawy doktorskiej przedstawione są cztery szkice. Dwa szkice przedstawiają projekt rękawiczki bez palca wskazującego, jeden szkic przedstawia koncepcję obiektów kinetycznych składających się na *Plac zabaw*.

Ostatni szkic, do którego jeszcze się nie odniosłam, przedstawia dwie osoby siedzące na wprost siebie przy stole, pośrodku którego stoi mały obiekt przypominający formą dwumetrową rzeźbę *Wskaziciel*. Uczestnicy, jak wynika z opisu szkicu, prowadzą performatywną rozgrywkę. Brak szczegółowego opisu skłania mnie do wniosku, że prawdopodobnie sytuacja ta zostanie zaaranżowana w taki sposób, by po raz kolejny odbiorca przejął inicjatywę kreując zasady rozgrywki. Czy niektóre szkice będą wyeksponowane podczas obrony pracy doktorskiej, czy są jedynie wglądem w zakres badawczy tego nie wiem.

Dużą zaletą obiektów bazujących na motywie palca wskazującego jest ich aspekt związany z kinetycznością. Każdy z nich dzięki temu skłania widza do interaktywności, co doprowadzić może do kreowania nowych znaczeń. Uważam, że danie odbiorcy pełnej swobody, w budowaniu przekazu to bardzo dobry pomysł, jednak należałoby wcześniej dać mu narzędzie nie tylko w postaci formy, lecz w postaci wskazówki, by zachęcić do interakcji.

Na myśl przychodzi mi od razu performans Mariny Abramović *Rhythm 0*. Artystka stała przez 6 godzin nieruchomo, w studiu Morra, w Neapolu. Na stole obok niej znajdowały się 72 przedmioty oraz kartka z instrukcją: „*Dookoła mnie znajdują się przedmioty. Możesz mnie nimi potraktować. Jestem obiektem. Biorę pełną odpowiedzialność za wszystko, co zostanie mi uczynione. Czas trwania to 6 godzin*”.

Myślę, że wprowadzenie odbiorcy do naszej narracji jest bardzo istotne. Samo bowiem rozdanie rękawiczek, stworzenie pól na suficie, czy postawienie na stole kinetycznego obiektu bez dodania jakiegokolwiek komentarza, nie zachęca w moim odczuciu do tego, by chcieć budować głębsze sensy. Oczywiście mogą znaleźć się osoby, które podejmą się tego wyzwania, ale uważam, że będą one wyjątkiem.

Prace składające się na koncepcyjny szkic *Plac zabaw* są bardzo ciekawą propozycją artystyczną mającą duży potencjał. Mam nadzieję, że doktorantce uda się w przyszłości stworzyć wszystkie naszkicowane obiekty, by móc je razem zestawić ze sobą. Sądzę, że ich wzajemne oddziaływanie wzbogaci i pogłębi treści zawarte w rozprawie doktorskiej.

KONKLUZJA

Na podstawie wnikliwej analizy zarówno zawartości artystycznej jak i teoretycznej przedstawionej rozprawy doktorskiej Pani magister Bereniki Pyzy, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku wystawienniczego w zakresie dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki, stwierdzam, że przygotowana przez Panią Berenikę Pyzę rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie podjętego problemu artystycznego. O oryginalności świadczą unikatowe miękkie formy rzeźbiarskie stworzone przez artystkę. Doktorantka wykazała także, ogólną wiedzę teoretyczną, na co wskazują trafnie użyte źródła zaczerpnięte z różnych obszarów. Praca jest oryginalnym, samodzielным opracowaniem zagadnienia dotyczącego form zabawy i jej zmiany stanu.

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska uzasadnia awans naukowy. Tym samym Pani Berenika Pyza spełnia wszystkie wymogi stawiane kandydatom do stopnia doktora sztuki, określone w Art. 187 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U z 2023. Poz. 742).

W związku z powyższym, wnioskuję o przyznanie Pani Berenice Pyzie stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.



Szczecin, dn. 16.08.2023 r.

dr hab. Julia Kurek prof. AS